

# KURJER ZAGŁĘBIA

Biuletyn bezpartyjny polityczno-społeczno-ekonomiczny. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych

**PRZEDPŁATA** „Kurjer Zagłębia” kosztuje w Sosnowcu z odnośnikiem rocznie mk. 3600, półrocznie 1800 kwartalnie mk. 900, miesięcznie mk. 300. pocztą mk. 350. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

**CENY OGŁOSZEŃ.** Za wiersz milimetry na 1-ej stronie Mk. 80, na 3-ej stronie Mk. 60, na 4-ej stronie Mk. 50. Nadesłane Mk. 100, Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Za graniczne 100% drożej.

Konto Czekowe P.K.O. N 61.369.

Adres Redakcji i Administracji: **SOSNOWIEC, ulica Dębińska Nr 1**

Adres dla depozytów: „KURJER” — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do 7 wiecz. W niedziele i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

**PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA** przyjmuje Kancelaria własna oraz Księgarnia w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska” w Warszawie i wysyłki Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza **mk. 20.** (Na G. Śląsku **50 fen.**) **SOSNOWIEC, niedziela-dnia 23 maja 1922 roku. Nr. 114 Rok XVI.**

**CYRK**  
— SOSNOWIEC —  
We wtorek dn. 23-go maja odbędzie się  
**A. CINISELLI**  
We wtorek dn. 23-go maja odbędzie się  
**Uroczyste przedstawienie**  
Na rzecz Kolonji Letnich dla dzieci i młodzieży, niesamoznnych mieszkańców m. Sosnowca. Program wyłącznie rekordowy! Wszyscy artyści wykonają najlepsze numera swojego repertuaru.  
W środę d. 24-go maja rozpocznie się międzynarodowy turniej walk francuskich o mistrzostwo Zagłębia oraz nagród.  
Szczegóły w programie. Początek o godzinie 8-ej m. 15. Kasa czynna od godz. 12 do 2 i od 5.

We czwartek 25-go maja b. r. w **PARKU SIELECKIM**  
Koło Polek urzęda  
**WIELKĄ ZABAWĘ**  
urozmaiconą wielu atrakcjami, a mianowicie: popisy magiczne i atletyczne artystów miejscowego cyrku, poczta, rzucanie kólek o nagrody i t. p.  
— Podczas zabawy będą przygrywały 2 orkiestry. —

Od 23-go do 25-go maja włącznie. Tylko 4 dni.  
Dozwolone dla młodzieży.  
**CZATY**  
ADAMA MICKIEWICZA.  
W obrazie występują najlepsi artyści warszawscy.  
ANONS: Od 26 maja.  
**Cyrk Simonsa** Wielka sensacja filmowa.

Dzisiaj i dni następne. Dla młodzieży dozwolone.  
**Czarna księżniczka**  
ostatnia 6 serja ostatnia i najwspanialsza z cyklu „TAJEMNICE DZUNGLI”.  
UWAGA: Tę serją może się zachwycać i podziwiać nawet ten który nie widział poprzednich, gdyż takowa stanowi całość.

**FRANCISZEK KALESSE**  
Fabryka Kas ogniotrwałych  
KATOWICE, ul. Heinzla 6—8.  
Skład i wyrób kas i szaf z drzwiami pancernymi i sklepionymi.  
3320 Wyroby górnośląskie są wolne od cła.

Lekarze-dentyści  
**Marja Teichner**  
**Lucja Teichner Altmanowa**  
Sosnowiec, Modrzejowska 43 II-gie piętro.  
przyjmują codziennie od 9 rano do 7 wieczór. 3237

## Wobec tygodnia Czerwonego Krzyża.

W bieżącym tygodniu na ziemiach całej Polski odbywa się „Tydzień Czerwonego Krzyża”. Nie będzie to okres, który ma jedynie na celu wzmocnienie materialnego bytu P.C.K. przez po-

budzenie ofiarności publicznej, ale też i okres, który powinien posłużyć, by jak-najszerze warstwy ludności zainteresować ideologią Czerwonego Krzyża, zapoznać z jego zadaniem i i zjed-

nać oddanych pracowników. Niema bowiem na świecie żadnej najpiękniejszej idei, która mogłaby się rozwijać i wydać owoce, o ile nie będzie ludzi odpowiednich, by wcielić ją w życie — to też celem tego „Tygodnia” jest zniwo doroczne i w ludziach, by przy tej pomocy móc idee Czerwonego Krzyża coraz szerzej rozwijać i wcielić.

Zapoznajmy się więc pokrótce z dziejami Czerwonego Krzyża, ewolucją tej instytucji, jej rolą w dzisiejszych społeczeństwach, a na tem tle przyjrzyjmy się i Polskiemu Czerw. Krzyżowi

W umysłach naszych gościło Czerwonego Krzyża, a z nim i cała instytucja kojarzy się zawsze z pracą sanitarną dla wojska podczas wojny. Przyszyczenie to dawne i do czasów ostatniej wojny zupełnie usprawiedliwione. Czerwony Krzyż bowiem powstał, jako organizacja społeczna, której celem miało być niesienie pomocy sanitarnej rannym i chorym żołnierzom by w ten sposób porzucić niejako część ciężaru prowadzenia wojny z czynników państwowych na społeczeństwo. Dzięki temu wszędzie w państwach kulturalnych Czerwony Krzyż był otaczany specjalną opieką państwową. Oprócz tego zasadniczego zadania Czerwony Krzyż łączył z niem i drugie, o podłożu bardziej ogólnem chrześcijańskim, — to niesienie takiej samej pomocy, jak własnym żołnierzom, wszystkim rannym i zdrowym jeńcom wojennym, którzy, odcięci od kraju, w Czerwonym Krzyżu mieli znaleźć opiekę i oparcie.

W takim zakresie obowiązki Czerwonego Krzyża ustaliła i Międzynarodowa Konferencja Haaska 1906, zapewniając jednocześnie w imię tych obowiązków wszystkim zakładom i pracownikom Czerw. Krzyża podczas wojny nietykalność. Z takiego punktu widzenia patrzyło się na Czerwo-

ny Krzyż do chwili wybuchu wojny wszeświatowej.

Nieznanne w dotychczasowych dziejach ludzkości gigantyczne zmagania się wielomilionowych armii na zachodzie i na wschodzie otworzyły szerokie, jak nigdy dotąd, pole działalności dla Czerwonego Krzyża. Z pracy wyłącznie sanitarnej dla wojska rozszerza swą działalność Czerwony Krzyż i na pracę kulturalno-oświatową w armji, a następnie w znacznej bardzo mierze na pracę dla ludności cywilnej, uchodźców, rodzin wojskowych. Pod hasłem „Wszyscy, którzy miłują — dla wszystkich, co cierpią” tworzy się w bardzo krótkim czasie z całych organizacji i jednostek, zarówno z krajów wojujących, jak i neutralnych, przeogromna armja Czerwonego Krzyża, która cicho w imię ukochania ludzi i dobra, niosąc ratunek i ukojenie, wkracza wszędzie, w ślad za armją siejącą w obronie Ojczyzny zniszczenie, pożogę i śmierć.

Znak Czerwonego Krzyża widzimy wszędzie: na froncie, w okopach, na otwartych polach bitew, w lazaretach, czołówkach, kantynach; na tyłach — w szpitalach, obozach dla jeńców, internowanych i uchodźców; w domach prywatnych i z rodziną żołnierza-obrońcy.

Wielkość tej akcji nie da się objąć i opisać. Moż-

na tylko powiedzieć, że było to największe dzieło miłosierdzia i zapańcia się siebie, jakie dotąd było na świecie. Wojna wykazała, że nic nie jest w możności zabić najszlachetniejszych porywów ludzkich, im bowiem większe przychodzi zniszczenie, im większa nawiedza klęska tem intensywniej objawiają się środki zaradcze — budzi się instynkt samozachowawczy w duszy ludzkiej, którą, hartując się w nieszczęściu, daje możliwość rozwijania się najszlachetniejszym porywom.

W ten sposób Czerwony Krzyż stał się podczas wojny, tak potwornej okrucieństwami i zawziętością, nie tylko źródłem pomocy materialnej, ale i terenem na którym mogły wykwitnąć najwznioślejsze porywy duszy ludzkiej i wskutek tego był jednym z nie licznych czynników, które utrzymały na wysokim poziomie kulturalnym i moralnym społeczeństwa wojujące.

Wielka ofiarność, poświęcenie się, a nade wszystko bezinteresowność, te znamienne cechy pracy Czerwonego Krzyża, w tak prze możliwy sposób przeciwstawiające się zawziętości wojennej, nabrały jeszcze większej mocy przez wysunięcie ich, jako idei podstawowych przez Ligę Narodów. (d. c. n.)  
Ir. Hebdzińska.

## W sprawie pomocy dzieciom.

### Odezwa prezydenta Ministrów.

Amerykański Wydział Ratunkowy, którego Misja w Polsce przez 3 lata niosła pomoc dzieciom, od dnia 1 czerwca r.b. przerywa swą działalność.

W dniach wojny i przełomu gospodarczego z nią związanej dobroczynna akcja Misji, prowadzona z inicjatywy i pod kierownictwem Herberta Hoove'ra, oddała Polsce nieocenione usługi. Utrzymała ona przy życiu i zdrowiu z górą, 1 i pół miliona dzieci, zachowała Polsce całe jedno pokolenie, które mogłoby zmarnieć w ciężkich dniach klęski ekonomicznej.

Wszyscy w Polsce ze czcią wymawiają imię Hoove'ra i otaczają żywą sympatją jego rodaków, którzy działali w naszym kraju. W chwili, gdy mają oni opuścić Polskę, niech nagrodą im będzie świadomość, że praca zapoczątkowana przez nich, nie zostanie, lecz nadal prowadzona będzie własnymi siłami naszymi.

Stopniowy powrót do normalnych warunków gospodarczych i rolniczych daje nam już możliwość, a nawet nakłada na nas obowiązek wzięcia na własne barki zadania, spełnionego dotychczas przez szlachetnych Amerykanów.

Przy współdziałaniu Rządu Polskiego powstała i sprawuje funkcje jako szeroko rozgałęziona organizacja pod nazwą „Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom”, będzie on nadal prowadził akcję ratunkową, aby osłonić tysiące biednych dzieci od niedostatku i nędzy i dopomóc im, by wyrosły na dzielnych obywateli kraju.

Rząd Polski przeznaczył na ten cel duże fundusze, nie może jednak sam podjąć obciążenia zadaniami. Winny mu przyjść z pomocą ciała samorządowe, a więc zarówno sejmiki powiatowe, jak i gminy wiejskie i miejskie. Ludność całego państwa powinna poprzeć akcję P. A. K. P. D., który opiera się na racjonalnych podstawach i posiada sprężysty aparat, dosto-

# TELEGRAMY.

## Galvanuskas chciał oskarżyć Polskę.

GENUA. (PAT.) Na ostatnim posiedzeniu podczas dyskusji nad paktem o nieatakowaniu wystąpił Galvanuskas z oskarżeniem przeciwko Polsce z powodu akcji Zeligowskiego i pogwałcenia układu suwalskiego, oraz z powodu narzucenia Litwie przez Polskę siłą warunków, stanowiących o dalszym byciu Litwy. Galvanuskas powtórzył przytem zarzuty wygłoszone na wczorajszym posiedzeniu w komisji politycznej. Przewodniczący Facta przerwał mu wskazując, że sprawy te nie są na porządku dziennym.

Galvanuskas tłumaczył, że mają one związek z projektem o nieatakowaniu i ponowił w dalszym ciągu zastrzeżenia Litwy złożone wczoraj na komisji politycznej. Wówczas prezydent Facta stwierdził, że ponieważ zastrzeżenia te są już znane i wniesione do protokołu komisji politycznej, prosi wobec tego Galvanuskasa o niekontynuowanie swych wywodów. Galvanuskas przestał wówczas przemawiać.

Skirmunt w odpowiedzi na wystąpienie Galvanuskasa stwierdził, że Polska nie chce nikogo napadać i nikomu nie grozi z jej strony niebezpieczeństwo, że w Polsce panują tendencje pokojowe, że jest gotowa podtrzymać każdą akcję, zmierzającą do utrwalenia pokoju i wreszcie, że gotowa jest nieporozumienie z Litwą rozstrzygnąć na drodze pokojowej.

## Moskwa za odrębnymi traktatami jak w Rapallo.

BERLIN. Donoszą tu z Moskwy, że po wysłuchaniu referatu Joffego w sprawie konferencji genueńskiej uchwalił wszechrosyjski centralny komitet wykonawczy następującą rezolucję: Komitet wita z zadowoleniem rosyjsko-niemiecki

traktat w Rapallo, który uważa dotychczas za jedynie słuszne wyjście z chaosu i niebezpieczeństwa. Komitet uznaje tylko tego rodzaju traktat za możliwy do podjęcia stosunków między Rosją sowiecką a państwami kapitalistycznymi. Komitet poleca radzie komisarzy ludowych i komisarzowi dla spraw zagranicznych wprowadzenie tego rodzaju polityki i pozwala na dopuszczenie odstępstw od typu traktatu w Rapallo tylko w tych wyjątkowych wypadkach, w których tego rodzaju odstępstwo przysparza wyjątkowych korzyści masom robotniczym w Rosji sowieckiej.

## Zamknięcie zjazdu w Genui.

GENUA. W piątek rano zgomadzili się po raz trzeci i ostatni delegaci wszystkich państw reprezentowanych w Zjeździe Genueńskim na plenarnym posiedzeniu w pałacu San Giorgio. Na długo przed rozpoczęciem posiedzenia trybuna dla publiczności i prasa były przepełnione. W samej sali rozdział miejsc pomiędzy poszczególne delegacje, które stawily się w komplecie, był taki sam, jak w dniu otwarcia Konferencji. Lloyd George przybył na posiedzenie ze znacznym opóźnieniem, już po rozpoczęciu obrad.

O godz. 9 i pół rano prezydent de Facta otworzył posiedzenie, stwierdzając, że protokół z drugiego posiedzenia, przeciwko któremu nie podniesiono żadnych zarzutów należy uważać za przyjęty. Jako pierwszy mówca zabrał następnie głos przewodniczący komisji gospodarczej p. Colrat, po nim Rathenau, Czicerin, Galvanuskas Lloyd George i Barthou.

Po kilku słowach podziękowania złożonych przez delegata rumuńskiego Bratianu prezydent de Facta zamknął konferencję mową pożegnalną, którą zakończył słowami:

Duchowy i polityczny wpływ konferencji Genueńskiej na rozwój losów narodów będzie stopniowo coraz bardziej się uwidaczniał. Duch pacyfikacji Europy i ideały ludzkości zgroładzą wszystkie narody w jedną całość. Jeżeli nawet pakt pokojowy jest narazie tylko prowizoryczny i czasowo określony, to jednak jest Genua potężnym hasłem pokojowym, które w sercach wszystkich znajdzie sympatyczny oddźwięk i nie przedziej przemienie, aż zostanie przyjęte przez wszystkie narody Europy.

O godz. 1 m. 10 Zjazd został zamknięty.

## Zbliżenie amerykańsko-francuskie.

PARYŻ. (PAT.) Według „Nev York Herald”, zbliżenie między Ameryką a Francją staje się coraz widoczniejsze, szczególnie przyczynił się do tego ostatni krok Poincarego, który upoważnił Barthou do podjęcia starań w tym kierunku, aby konferencja w Hadze, stosownie do życzeń amerykańskich, była jedynie konferencją rzeczoznawców.

## Relikwie prawosławne obok zwłok złodziei.

RYGA. Władze sowieckie wystawiły w Moskwie jako jeden z eksponatów na wystawie higienicznej ciała trzech męczenników i świętych kościoła prawosławnego, które znajdowały się przed wojną w kościele św. Ducha. W celu silniejszego naigrawania się obok zwłok świętych powieszono trupa fałszerza pieniędzy oraz szczura. Pod wiatryną ze zwłokami męczenników umieszczono napis: „Te trzy trupy podawane są przez Cerkiew Prawosławną za ciała świętych, chociaż żadnych wiarygodnych danych na to niema. W roku 1919 zakonnicy prawosławni użyli ich w celach mistyfikacyjnych, aby zwalczać rewolucję. Niech te trzy trupy posłużą dla oświecenia i uświadomienia ludu;”

Doktor 3358  
K. Suchodolski  
wyjechał  
powróci 12 czerwca.

Powyższy wypadek wywołał silne wzburzenie pośród wiernych kościoła prawosławnego.

## Ameryka a Sowiety.

PARYŻ. „Chicago Tribune” donosi z Waszyngtonu:

Hughes przesłał Childowi nowe instrukcje, w których usunięte są wszelkie wątpliwości co do możliwości udziału Ameryki w jakichkolwiek rokowaniach z Rosją, dopóki sowieci nie przyjmą kilkakrotnie przez Amerykę stawianych warunków. Brzmienie tej instrukcji nie zostało ogłoszone. Jednakże urzędowo podają, iż Child otrzymał polecenie zawiadomienia Lloyd George'a i innych uczestników konferencji, iż ustrój sowiecki stanowi niemożliwą do przekroczenia barierę dla porozumienia się z Rosją.

## Rezerwa Ameryki wobec Hagi.

PARYŻ. Biuro Reutersa donosi z Genui: W odpowiedzi, którą rząd amerykański udzielił w sprawie konferencji ekspertów w Hadze, zastrzegają sobie Stany Zjednoczone swoją ostateczną decyzję i oczekują wyniku ponownych rozważań w nadziei wyjaśnienia sytuacji.

Vanderlip, omawiając w Genui odmowną odpowiedź Ameryki na propozycję wzięcia udziału w konferencji haskiej, zaznaczył, że Stany Zjednoczone oczekują na odpowiednią korzystną chwilę, by wystąpić z własnym programem w sprawie pokoju i gospodarczej odbudowy Europy.

Zapoczątkowana wtedy przez Stany Zjedn. konferencja powinna się odbyć w Ameryce, jako najbardziej neutralnym terenie.

sowane do objęcia pomocą wszystkich dzieł jej potrzebujących, zwłaszcza na kresach, zrujnowanych wojną i dotkniętych epidemiami. Pamiętajmy, że chodzi tu o przyszłość naszej Ojczyzny, bo tylko z dostatecznie odżywianych i zdrowych dzieci mogą wyrosnąć obywatele, zdolni do intensywnej pracy i skutecznej obrony państwa w razie potrzeby. Niech więc gminy i sejmiki nie ocłagają się w dostarczaniu środków materialnych i opieki moralnej P. A. K. P. D. Nie dopuśćmy, aby akcja, prowadzona dotychczas dzięki obcym, osłabła lub zgoła upadła, gdy we własnych naszych znajdzie się rękach.

(—) Prezydent Ministrów  
Antoni Ponikowski.

## Odezwa do pracodawców.

Oficerowie wojsk Polskich, których pełna poświęcenia, hartu ducha i najgorętszego patriotyzmu służba w szeregach armji tak wybitnie przyczyniła się do zwycięstw oręża polskiego i ochroniła kraj przed zniszczeniem wojennym; zasięgają ze wazek miar na to, aby z chwilą zwolnienia ich z czynnej służby, znaleźli w zawodach cywilnych jaknajpomyślniejsze warunki pracy. Należy jednak mieć na względzie, że to, co stanowi chlubę w życiu zdemobilizowanego oficera polskiego — wleloty pobyty na polu walki — utrudnia mu sytuację w życiu prywatnym, umniejsza bowiem lata pracy i z tem związane prerogatywy awansowania w instytucjach, których stają się pracownikami po wyjściu z wojska.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej zwraca się tedy z wezwaniem do P.P. Pracodawców, aby pomal zastępowali polskiej w dziele utrwalenia niepodległości Państwa, nie wykreślali z życia zdemobilizowanych oficerów lat spędzonych w wojsku, lecz brali je pod uwagę przy stosowaniu do tych oficerów norm awansowych, przyjętych przez daną instytucję, względnie daną branżę przemysłową lub handlową.

Minister Pracy i Opieki Sp.  
Ludwik Darowski.

Precz z walkami partji,  
niech żyje  
edność narodu  
i rozum polityczny!

## Strumyk.

(z przyrody wiejskiej)

Zaczynał się nie wiadomo gdzie i płynął nie wiadomo dokąd — tyle przynajmniej wiedzieli o nim mieszkańcy wioski, około której zraszał obficie kwieciste i żywe łąki. W biegu swym nie urósł nigdy do rozmiarów rzeki nie dźwigał na sobie statków i berlinek; małe płaskie łódki widywał bardzo rzadko ale pomimo to nie pedził próżniaczego życia; pracowicie obracał koła młyńskie rozlewał się w rybne stawy, jak wąż zwił się i wykręcał nosił na sobie bardzo niepewne mostki, pod wsie podpływał, poił czystymi zdrojami było gromadzkie, moczył koła wozów i bryczek; pełno w nim było brodów, usianych piaskami drobnym

zwirem, aby troskliwy o swe dobro gospodarz mógł przejechać przez wodę, omijając skrzyżowanie i ruchome mosty.

Najczęściej droga wypadała mu przez łąki i pastwiska. Otoczony szmaragdem zielonej równiny umyślnie zwałniał bieg, pogłębiał się, woda z przejrzyściej stawała się czarna, ukrywając grząskie dno, pełne przegniłych traw i korzeni. Nad wodą zwisały, kępy oich o lepkich liściach, brzeg stawał się stromy, osłizgły i poszarpany, przepleciony korzeniami drzew. Pełno tu było nor i lochów, gdzie raki wespół z węzami gromadnie się osiedlały. Ale gdy trafiał na torfiaste łąki, przesycał je wodą, rozlewał szerzej tworząc pokryte zdradną zielenią bagnisko, na którym znów tylko olchy i olchy. Niżej puszczał się tatarak sitowie i trzcina dając piękne schronienia kaczkom, czajkom i wszelkim gatunkom błotnego ptactwa. Cicho toczył swe wo-

dy wśród szerokich łąk; tylko siwe chmurki, co płyną w błękitnie, zaglądały do głębi wód; tylko ryk bydła, wesołe piosnki pastuszków i głosy dzikich ptaków niepokoiły nieskończoną ciszę jego szerokich i krętych dziejów. Smutno tu było zdala od ludzi.

To też, gdy skręcał na drogę, pod wieś, zaraz nabierał weselej postaci: rozlewał płyciej, złożył się szczerem piaskiem na brzegach i w głębi wody, szemrał po kamieniach, skrzący się w słońcu i powoli zjadał i podmywał podpory i słupy pierwotnego mostka obok którego dla pewności przerzucono wąską kładkę. Tu zamiast olch obiadły brzegi wierzby i topole, weselej na świat patrzące, tu dziatwa wiejska używa kąpieli uganając za stadami maleńkich rybek, co rade na płytkiej wodzie ciesząc się promieniami słońca.

Wartki prąd nie pozwalał wodorostom ucześcić się gruntu,

więc strumyk tu czysty jak krylnicze źródło.

Za wsia wykorzystano swawolną reżkość strumyka i przez grodzono mu bieg stawidłami. Oburzony począł gromadzić wody, rozlał szeroko, aby naporem zwalić ludzkie dzieło. Ale przebiegły człowiek miał się na baczności, w odpowiedniej chwili podniósł część stawideł i nadmiar wody puścił wprost na koła młyńskie, które natychmiast skrzypiąc poruszyło się. Wewnątrz młyna odezwał się klekot, zadrgał cały budynek i z otworów uniósł się lekki obłoczek mącznego pyłu. Od tej chwili strumyk zżył się ze swem przeznaczeniem; wesoło spada na koła, pieni się i burzy, a po tem ze zdwojoną szybkością mknie dalej jakby chciał odrobić stracony czas przy młynie. Tymczasem brzegi stawu przed młynem obsiadły zwartą gromadą trzciny, z dna wykwitły ogromne liście wodnych lilji, gromady wodorostów okryły dno

jak kobiercem i stał się staw obiecana krainą dla ryb, które też mnożyły się szybko i wyrastały do pokaźnych rozmiarów. Wieczorem żaby zbierały się tu na koncerty i słowik śpiewał w olszynie u młyna.

Nareszcie wpadł do lasu, wyłoblił sobie głęboki korytarz i ukrył się przed słońcem pod stropem sosen, leszczyny, jeżyn; malin, i paproci. Korzenie drzew usłały mu twarde dno po którym biegł szybko, kwapiąc się wyostać na równinę, gdzie go czekał nowy obszar łąk i nowy młyn z stawidłami.

A jak się nazywał? trudno dać ścisłą odpowiedź; podobno miał właściwą nazwę, zaznaczoną na mapach, ale w codziennym życiu z kilku nazw najczęściej używano jednej, którą mu nadali mieszkańcy wioski, mowiąc o nim prosto — struga.

S. K.

Obrady geneueńskie pozba-  
wione szczerości i wzajem-  
nego zaufania, nazwał Van  
derliep właściwie jedną  
wielką kłótnią.

## Kronika telegraficzna.

× Wicedyrektor departamen-  
tu politycznego ministerjum spraw  
zagranicznych, p. Kajetan Moraw-  
ski wyjechał do Wiednia, gdzie  
się ma spotkać z ministrem Skir-  
muntem, który również udał się  
tam z Genui. P. Morawski be-  
dzie uczestniczył w konferencji,  
jaka się odbędzie w Wiedniu  
posłów polskich z Belgradu, Bu-  
dapesztu, Bukaresztu, Pragi i  
Wiednia. Powrót m. Skirmunta  
wraz z p. Morawskim do War-  
szawy nastąpi we czwartek.

× Konfiskata kosztowności,  
dokonana w kościołach katolic-  
kich w Mińsku przyniosła w wy-  
niku około puda złota i 3 pudy  
27 funtów srebra. Drzwi od ko-  
ściołów były gwałtem wylamane,  
ponieważ księża odmówili wyda-  
nia kluczy.

× Minister Hoover oświad-  
czył, że państwa europejskie nie  
powinny liczyć na nową pożycz-  
kę ze strony rządu Stanów Zjed-  
noczonych. Jeżeli które pragnie po-  
życzyć, to powinno czynić stara-  
nia u banków amerykańskich.

× Wobec krążących pogło-  
sek o kandydaturze nadsekretar-  
za stanu, dr. Wachowiaka na  
stanowisko wojewody śląskiego,  
oświadczył on, iż ze wzgl. dów  
zasadniczych, stanowiska tego  
przyjąćby nie mógł.

× P. wiceminister spraw wew-  
nętrzych dr. J. Dunikowski wy-  
jechał w podróż służbową. W  
czasie nieobecności p. Dunikow-  
skiego obowiązki podsekretarza  
stanu pełnić będzie zastępco p.  
K. Lenc, dyrektor departamentu  
administracyjnego.

× Patriarcha Tichon zgłosił  
swoje ustąpienie ze stanowiska  
głowy kościoła prawosławnego, u  
ważając, że nie może kierować  
sprawami kościoła, będąc w sta-  
nie oskarżenia. Jako swego za-  
stępca patriarcha Tichon propo-  
nuje metropolitę jarosławskiego  
albo petersburskiego.

× W sobotę o godz. 10-ej ra-  
no powrócił z Wilna p. prezy-  
dent Ponikowski, który w charak-  
terze ministra oświaty, badał tam  
stan szkolnictwa. P. prezydent  
był obecny na egzaminach matu-  
ralnych w kilku szkołach i jest  
naogół z wyników zadowolony.  
Jednocześnie z p. prezydentem i  
w jednym z nim wagonie poje-  
chał do Warszawy p. Władysław  
Mickiewicz.

× W gubernji kijowskiej, a  
zwłaszcza pod Humanem operuje  
kilka oddziałów powstańczych,  
złożonych przeważnie z miejsc-  
wych ukraińców, działających pod  
hasłem wyzwolenia Ukrainy z  
pod czerwonej okupacji i zburze-  
nia nienawistnej komuny. Najwięk-  
szy z tych oddziałów jest dowo-  
dzony przez atamana Orlika, któ-  
ry wyciął już w pięć niejedyn  
oddział bolszewików i którego  
bolszewicy, mimo wszelkich usi-  
łowań, nie mogą dostać w swe  
ręce. Prasa sowiecka okrywa ta  
jenniczą działalność oddziałów  
powstańczych, zapewniając, że  
na Ukrainie panuje zupełny spok-  
ój.

× Prezydent ministrów p. Po-  
nikowski, wyjechał do Wilna. Ce-  
lem podróży premiera jest zba-  
danie stanu szkolnictwa na Wi-  
leńszczyźnie.

**Nie kupujmy obcych wyrobów  
od naszych wrogów  
jeżeli mamy w kraju  
swoje własne,  
wytworzone rękami  
polskiego  
rzemieślnika  
i robotnika!**

**Sprawy miejscowe.  
—  
Rzeźnicy przeciw drożyznie.**

Należy odsunąć wszelkie u-  
przedzenia i ostatecznie zgodzić  
się z tem, że wzrastająca stale  
drożyzna wyprowadza z równo-  
wagi nawet tych, których cza-  
sami nazywa się paskarzami.

Niedzielne posiedzenie cechu  
rzeźników w Sosnowcu, na któ-  
re zeszli się przedstawiciele ce-  
chów niemal wszystkich miast  
Zagłębia uwidoczniło w całej  
pełni fakt, iż za przykładem  
swych warszawskich kolegów i  
nasi rzeźnicy, objawiają szczerę  
chęć powstrzymania obecnej  
fali drożyzny.

Na omawianem posiedzeniu  
stwierdzono, iż przyczyną wzro-  
stu cen jest... brak gotówki.  
Wśród rzeźników Zagłębia jest  
wielu takich którzy kupują wie-  
prze na kredyt, tem samym u-  
zależniają się od kupca pośred-  
nika i muszą godzić się na dyk-  
towane im przez niego ceny.  
Pośrednik jednocześnie każe so-  
bie płacić wyższe ceny i tym,  
którzy płacą gotówką.

Aby temu zaradzić zebrani  
uchwalili, aby pod surową od-  
powiedzialnością nikt z rzeźni-  
ków nie ważył się płacić za  
funt mięsa wieprzowego żywej  
wagi więcej nad 315 mk.

Dla ustalenia ostatniego cen-  
nika z dn. 15 b. m. za podsta-  
wę służyły 300 mk za funt ży-  
wej wagi, rzeźnicy podnosząc  
tę normę do 315 mk. czynią to  
na niekorzyść własną, nie chcąc  
pozbawiać Zagłębia mięsa, któ-  
rego dowóz, zrażeni niską ceną  
hurtownicy, mogliby wstrzymać  
aż do czasu ustalenia cen da-  
jących im pokaźne zyski.

Czy projekt nieplacenia przez  
dłuższy czas handlarzom świn  
więcej ponad 315 mk za funt  
utrzyma się w praktyce, zale-  
żeć będzie od solidarności pp.  
rzeźników.

Na wniosek p. L. Markiewi-  
cza nastąpiła uchwała, według  
której rzeźnicy nabywający trzo-  
dę, będą bezwzględnie żądali,  
od hurtowników rachunków,  
stwierdzających cenę za kupio-  
ne sztuki, co niezawodnie przy-  
czyni się do ukrócenia dowolne-  
go podbijania cen.

Idąc dalej po linii energicz-  
nej walki z drożyzną, zebrani  
na wniosek p. N. wybrali z po-  
śród siebie komisję targową  
w osobach pp. Markiewicza,  
Eljaszńskiego, Kręzła, Benke,  
Bielata i Pilarskiego. Zadaniem  
tej komisji będzie normowanie  
cen i handlu mięsem i wędlina-  
mi, przyczem działać będzie w  
porozumieniu z władzami rzą-  
dowymi i magistrackimi.

Szczerę chęć rzeźników ce-  
lem powstrzymania drożyzny po-  
winny poprzeć władze miejsco-  
we i w porozumieniu z komisją  
targową czynić nacisk na hur-  
towników, korzystających z każ-  
dej okazji, aby podnosić ceny  
na trzodę, w kierunku stabiliza-  
cji cen w sprzedaży hurtowej.

Taką samą walkę drożyznie  
wypowiedzieli rzeźnicy war-  
szawscy, co tamtejsze społec-  
zeństwo przyjęło z ogólnym u-  
znaniem. Sądzymy, że i w Za-  
głębiu postanowienia niedzielne

go zebrania, wprowadzone w  
życie, odeprą od rzeźników za-  
rzut paskarstwa.

Hurtownicy, dowiedziawszy  
się o uchwałach rzeźników, u-  
mówili się podobno w celu prze-  
ciwdziałaniu tym uchwałom,  
trzodę nagromadzoną w Sos-  
nowcu wywieźć do innych miej-  
scowości, jak np. do Łodzi, aby  
tym sposobem, pozbawić tutej-  
szych rzeźników nabywania wie-  
przów po ustalonej cenie. Są-  
dzimy, że policja łącznie z Ma-  
gistratem nie dopuszcza do te-  
go aby miasto pozostało bez  
mięsa i słoniny i poczynią od-  
powiednie kroki zapobiegawcze

## Kronika.

— **Ciągnięcie miljo-  
nówki.** W sobotniem ciągnię-  
niu milionówki wygrana padła  
na № 0.483.883.

— **Niepodjęte miliony**  
Wykaz numerów, wygranych  
milionówek i sprzedanych w  
Warszawie których posiadacze  
detąd nie zgłosili się, przeda-  
ta wia się jak następuje: №  
2.154.313 wylosowany dn. 1 pa-  
ździernika ub. r. №2.486.758  
wylosowany dn. 18 lutego br.  
№4.589.735 wylosowany dn.  
15 kwietnia br. № 0.188.747 wy-  
losowany dn. 26 listopada 1921  
r. i sprzedany w Tarnowie №  
1.735.216 wylosowany dnia 8  
kwietnia br. i sprzedany w Sie-  
dlcach.

— **Wielki Tydzień Czer-  
wonego Krzyża.** W bieżą-  
cym tygodniu od d. 21 — 28  
maja r. b. na ziemiach całej  
Polski odbywa się „Tydzień  
Czerwonego Krzyża”. Przyspo-  
rzenie instytucji potrzebnych  
funduszy, zjednanie członków,  
zainteresowanie szerokiego o-  
gółu z ideologią Czerw. Krzy-  
ża, zapoznanie społeczeństwa  
z zadaniami pokojowymi insty-  
tucji—oto cele dorocznej zbior-  
ki. Nie wątpliwy, że społeczeń-  
stwo nasze zrozumie doniosłe  
humanitarne i samarytańskie  
zadania instytucji, nie mniej  
ważne w okresie pokoju, niż  
wojny, i że nie będzie Polaka,  
który uchylił się od złożenia  
datku i zapisania się na człon-  
ka w tem święcie Czerwone-  
go Krzyża.

— **Wspomnienie po-  
śmiertne.** W ubiegłym ty-  
godniu zmarł w Prądach pod  
Bydgoszczą s.p. Alfons Rowiński,  
długoletni Hatmistrz Za-  
kładów Żelaznych Huty Katar-  
zyny i znany w szerokiech ko-  
łach obywatel m. Sosnowca.  
Pogrzeb odbył się w piątek  
dnia 19 maja w Bdgoszczy.  
Niechaj Mu ziemia lekką będzie.

— **Śmierć przy pracy.**  
W nocy z piątku na sobotę  
na Kopalni Hrabia Renard zo-  
stał zabity przy pracy robotnik  
Franciszek Warzecha lat 53.

— **Ze sportu.** We czwar-  
tek dn. 25 b.m. na boisku przy  
ul. Wiejskiej 10 odbędą się za-  
wody piłką nożną: o godz. 3-ej  
pp. o mistrzostwo grupy B  
K. S. „Korona I” Nivka —  
K. S. „Sosnowiec” Rezerwa o  
godz. 5 ej pp. mistrzostwo gru-  
py A K. S. „Warja I” Zawier-  
cie — K. S. „Sosnowiec I”.

— **Księga adresowa  
przemysłu, handlu i fi-  
nansów.** Ministerjum prze-  
mysłu i handlu wydało włas-  
nym nakładem „Księgę adre-  
sową przemysłu, handlu i fi-  
nansów”. Za parę dni „Księ-  
ga” ukaże się w sprzedaży.  
Wypełnia ona dotkliwie odczu-  
wany w Polsce brak zbioru in-  
formacji co do firm przemysło-  
wo-handlowych. Dla ułatwie-

nia orientacji podzielono wia-  
domości na poszczególne dzia-  
ły. Przytem uwzględniono już  
i polską część Górnego Śląska.  
Na początku wydawnictwa u-  
mieszczono skorowidze: przed-  
miotów, firm polskich, firm i  
ważniejszych instytucji zagra-  
nicznych reprezentowanych w  
Polsce ogłoszeń i t. o. Całość  
została wydana pod kierunkiem  
pana inżyniera Sreki.

— **Zajście w cyrku.**  
Na sobotnim przedstawieniu w  
cyrku w czasie popisów p.  
Ben-Ali, gdy p. B. miał właśnie  
zamiar, jak twierdził, wstrzy-  
mać bicie serca w amatorce  
niezwykłych wrażeń, leden z  
obecnych na widowni funkcyj-  
narjuszów cokolwiek zabronił te-  
go rodzaju doświadczeń, powo-  
łując się na rozporządzenie  
swych bezpośrednich władz.  
Wystąpienie policjanta wywo-  
łało głośnie sarkanie pośród ze-  
branej publiczności. Należy  
stwierdzić, że dyrekcji cyrku  
nie są obce odnośne przepisy  
co do publicznych popisów w  
rodzaju tych, jakimi zapelnia  
swoją każdorazowy występ p.  
Ben Ali, nie powinna więc by-  
ła dopuścić do wyżej opisanego  
zajścia. Co się tyczy publicz-  
ności to nie zgrzeszyła zbyt-  
kolem kultury ani wobec pro-  
dukcjącego się p. B., ani tem-  
bardziej wobec policjanta.

— **Kolonje wakacyj-  
ne.** Odbyła się w ministerjum  
zdrowia narada w sprawie kol-  
onji wakacyjnych dla dzieci.  
Zdecydowano podzielić przy-  
znany przez min. skarbu kre-  
dytów w wysokości 50.000.000  
marek proporcjonalnie do da-  
nych dostarczonych w sprawie  
kolonji wakacyjnych przez po-  
szczególne województwa. W  
stosunku do roku zeszłego  
każde z województw dostanie  
około 100 proc. więcej. Do te-  
go dądzicie później około 50  
procentowy dodatek z remunera-  
cji. Podczas obecnych waka-  
cji na dziecko pozostające na  
kolonjach, wynosić będzie mie-  
sięcznie: w kolonjach leczni-  
czych 1500 mk., w kolonji wy-  
poczynkowej 900 mk., w pół  
kolonjach 300 mk. Ze wszyst-  
kich województw w państwie  
nie nadeszły jeszcze swych  
wykazów wojewódz, kieleckie  
i łódzkie.

— **Kredyty budowla-  
ne.** Bank Budowlany otrzymał  
od rządu na początku roku na  
cele budowlane 100 mil. marek,  
które łącznie z 80 milionami,  
otrzymanymi w ostatnich dniach  
r. z. przyznał częściowo ma-  
gistratom Kalisza i Gostynina  
na budowę mieszkań dla urzę-  
dników, częściowo zaś na budo-  
wę domu akademickiego przy ul.  
Górnej. Dnia 12 kwietnia przy-  
znano Bankowi Budowlanemu  
jeszcze 300 milionów marek; z  
sumy tej otrzymają pożyczki  
magistraty miast: Sosnowca,  
Wielkaśka, Kalisza, Radomia,  
Gostynina i Łowicza.

— **Wzrost produkcji  
węgla kamiennego.** Wed-  
ług urzędowych danych sta-  
tystycznych produkcja węgla  
kamiennego w pierwszym kwar-  
tale r. b. wyniosła 2.282.689,2  
ton, co stanowi 100,73 proc.  
produkcji węgla kamiennego w  
pierwszym kwartale 1913 r.,  
wynoszącej 2.265.994,5 ton. Na-  
leży to zanotować, jako dodat-  
ni objaw naszej gospodarki.  
Jest to również znaczny postęp  
w stosunku do produkcji w  
pierwszym kwartale 1921 r.,  
wynoszącej 1.751.877,9 ton,  
czyli 76,42 proc. wydobycia w  
1913 r. Wydobycie węgla ka-  
miennego wzrasta z miesiąca  
na miesiąc. W lutym r. b. wy-  
nosiła tylko 96 proc. wydobycia  
w 1913 r., zaś w marcu r. b.  
osiągnęło już wysokości 121  
proc. W marcu r. b. wydobyto  
861371,8 ton, z czego przypa-  
da na okręgi górnicze: Dąbrow-

ski 654013 4 ton, Krakowski —  
190574 ton. i Cieszyński —  
16783 4 ton.

— **Kto korzysta z po-  
mocy lekarskiej dla  
urzędników państwo-  
wych?** Z bezpłatnej pomocy le-  
karskiej mają prawo korzystać  
sami urzędnicy, ich żony i dzie-  
ci do lat 18, a o ile się kształ-  
cą do lat 24; 2) rodzice urzęd-  
ników i urzędnicy kontraktowi  
nie mają prawa do bezpłatnej  
pomocy lekarskiej; 3) dzieci od  
lat 18 do 24 muszą posiadać  
dowody, że się kształcą. Przy  
wydawaniu karty porady, urząd  
państwowy winien kierować  
chorego odrazu do właściwe-  
go lekarza. Do obłożnie cho-  
rych lekarze mają być zwywa-  
ni jedynie w wypadkach rze-  
czywistej potrzeby, w przeciwn-  
ym bowiem razie wzywający  
opłaca honorarium i koszty  
przejazdu lekarza.

— **Także kultura.** W  
czasie przedstawienia w te-  
atrze niejaki Jan Dener, mieszk-  
ający na kolenji kop. „Cze-  
ladz” palił najspokojniej papie-  
rosa. Policja, której się taki  
brak kultury nie podobał, spi-  
sała na palacza protokół i spr-  
awę skierowała do Sądu Poko-  
ju m. Sosnowca.

— **Za wygórwanie  
ceny.** Policja nasza spisała pro-  
tokół w ub. piątek na Fr. Sa-  
lamon kupca z ul. Modrzeje-  
wskiej za sprzedaż maki po wy-  
górowanej cenie. Protokół ode-  
ślano do p. podpr. m. Sosnow-  
ca. Kiedyż nareszcie przyjdzie  
czas na „grube ryby”.

— **Z pomocą dobra-  
nego klucza** P. Szwisztul-  
skiemu, mieszkającemu przy  
ul. Piłsudskiego 20 skradziono  
w ub. piątek 10 tys. mk., kilka  
monet srebrnych i biżuterji  
na ogólną sumę 235 tys. mk.  
Sprawcy kradzieży dostali się  
do mieszkania z pomocą do-  
branego klucza.

— **Amatorka zegar-  
ka.** W ub. piątek policja are-  
stowała Annę Matysiak ze Sre-  
duli za kradzież zegarka wart.  
105 tyt. mk. na szkodę p. J.  
Szulca, mieszkającego na kolo-  
nii Fitzner - Gampfer.

— **Kradzież w pocią-  
gu.** W ubiegły piątek niewy-  
kryci sprawcy w drodze z Cz-  
stochowy do Sosnowca z pocią-  
gu osobowego skradli p. I. By-  
kowskiemu walizkę z gardero-  
bą, wartości 18.500 mk.



### Doktor K. Troppauer

Choroby: skórne, włosów, wene-  
ryczne. Analizy mikroskopowe.  
Przyjmuje od 10—12 od 5 —7  
panie 4—5.  
Sosnowiec, Małachowskiego 5.  
parter (Targowa 2.



**Dr H. Grodziński**  
h. lekarz szpitali chorób  
wenerycznych i skórnych  
Choroby weneryczne, skórne,  
i moczołciowe. 1343  
Przyjmuje od 11—2 i od 6—8.  
Panie 5—6.  
Sosnowiec Kowalska 3 m. 7 (2 p.)

**Dr Józef Hatacz**  
ordynuje od 15 maja  
w Busku,  
Willa, „Obłęgorek“.

**— Za włośczęgostwo.**  
Agnieszka Rogala ze wsi Polesznicze, pow. Miechowski, Szczepana Machurę z G. Śląska i Belesława Barwińskiego za włośczęgostwo policja nasza skierowała wraz z odpowiednim protokołem do Starostwa w Będzinie.

### Z teatru X. Czarneckiego.

(KOMUNIKAT TEATRALNY)

Dzisiaj zatem teatr sosnowiecki święci tryumf na scenie katowickiej, jako pierwsze przedstawienie polskiego stałego teatru miejskiego w Katowicach. Wystawioną będzie „Obrona Częstochowy”. Przed rozpoczęciem dyr. Czarnecki wypowie słowo wstępne o znaczeniu teatru na Górnym Śląsku.

Specjalni recenzenci przyjeżdżają na to przedstawienie z Warszawy, Krakowa z Sosnowca wybiera się dużo publiczności (posiadający przepustki) na tę uroczystość, gdyż powrót mają zapewniony bo po przedstawieniu odchodzi pociąg.

### Kącik humorystyczny.

Ostrożny.

— Pożycz mi, panie Goldtanz, sto marek; mój bogaty wuj już jedną nogą w grobie stoi.

— Tak? A co będzie jeśli pański wuj drugą nogą się ożeni?

Według przepisu.

Portier w muzeum: — Proszę oddać łaskę.

Zwiedzający: — Przecież nie mam żadnej.

— To niech pan idzie i przyniesie, bo tu jest przepis, że kto wchodzi, ma oddać łaskę.

### ZAPROSZENIA:

ślubne,

na zabawy taneczne,  
koncerty i t. p.

Afiszę,

Programy,

Klepsydry,

wykonywa

w ciągu 2 godzin

Drukarnia Spół. Wydawn.

**KURJERA ZAGŁĘBIA**

Sosnowiec,  
ul. Dęblińska 1.

### Matki

powinny pamiętać, że tylko  
przysypka 2042



**„PUOER OZIOZI“**

antycymiasis usuwa oparzenia i nasmerwienie skóry a dzięki sód w aptekach, i składach aptecznych „Dziś” z kogutkiem.

SPRZEDAŻ: HURTOWO I DETALICZNIE



ceny konkurencyjne.

3155

### Niech wiedzą wszyscy!!

2 Kto nie kupuje ubiorów męskich w Spółdzielni ten przepłaca 30—40% i nie jest elegancko ubrany.

Niechaj każdy, zamierzający kupować ubiory męskie uprzednio odwiedzi spółdzielnię

celem osobistego przekonania się co do gatunku i cen, bez obowiązku kupna. 3328

**Spółdzielnia Majstrów Krawieckich**

**Będzin, Kołataja 5.**

Na składzie stale wielki wybór ubiorów według najnowszych żurnali.

Uwaga; Obstalunki wykonywa się w ciągu doby.

Wyłącznie dla chrześcijan.

**OJCÓW UZDROWISKO I ZAKŁAD LECZNICZY „GOPLANA“**

otwarty od 1 maja do 17 października

pod kierunkiem Dr. BOCIĄŃSKIEGO.

Hydroterapia — Elektroterapia — kąpiele świetlne, elektryczne, 4 komorowe, hydroelektryczne o prądzie stałym i sinusoidalnym; galwanizacja faradryzacja, franklinizacja i Górskie słońce. Termoterapia — kąpiele powietrzne, słoneczne, gimnastyka, kąpiele gazowe, solne i gipsowe i żelaziste. Wody mineralne, Kuchnia dietetyczna. Ścisły regulamin zakładowy, Biblioteka, czytelnia, gry sportowe koncerty i reuniony.

Wyjazd kołmi;

z KRAKOWA codziennie z wyjątkiem świąt i niedzieli o godz. 4 po południu z Hotelu Polskiego.

z OLKUSZA przed każdą niedzielą i świętem o godzinie 4 po południu z Dworca Kolejowego;

z OJCÓW do Krakowa codziennie o godzinie 7 rano, do OLKUSZA w każdy dzień poświąteczny o godz. 3 po północy.

Przyjazd do zakładu Leczniczego tylko po zaakceptowaniu przez Dyrektora w Ojcowie poczta Skala, telefon międzymiastowy.

Wszelkie wpłaty na rachunek Uzdrowiska przyjmuje Bank Przemysłowców Oddział w Sosnowcu, który też podjął się pośrednictwa przy przekazach dla kuracjuszy. 3350



**Odciski**

brodawki i skórę zgrubiałą na podszewkach bezpowrotnie i bez bólu usuwa

**„Klawiol“**

wyrob. Farmac. Labor. „Ap. Kowalski“ w Warszawie, Miodowa 1. Sprzedają wszystkie apteki i składki apteczne. 100

**Diagnostyczno leczniczy** 3055  
**Gabinet Rentgenowski**

d. Arnold Bram, Częstochowa ul. Kościuski 1, tel. 450.

### Urząd Górniczy w Dąbrowie

zawiadamia

o sprzedaży z licytacji konia zaprzęgowego

Licytacja odbędzie się 27 maja o godzinie 10 rano w lokalu Nr 6 przy ulicy Królowej Jadwigi. Reflektujący na kupno mają do 26-go maja do godziny 4-ej po południu wnieść do Urzędu (ul. Francuska 5) zapieczętowaną ofertę i wadium w sumie 30 000 marek.

Oglądać konia można w stajni przy domu Nr 11 ulica Królowej Jadwigi. 334

### Zarząd Związku b. Wojskowych

uprzejmie prosi wszystkie instytucje i przedsiębiorstwa, o łaskawe nadesłanie imiennych wykazów przyjętych do pracy zdemobilizowanych żołnierzy za pośrednictwem Związku lub też na wydawane zaświadczenia 3342



**ŚWIERZBE** w ciągu 3-ch dni leczy czy uznana przez powagi lekarskie **mydlana Maść „HEBDA“**, nie plami bielizny, ma przyjemny zapach.

Dla koni od świerzby i parcha **„EKWOL HEBDA“**

Na Hemoroidy—roślinne świece „**RATELIN-HEBDA“**. 3363

Przedstawicielstwo na Sosnowiec: Skład Apt. Jagiellowicz.

### Przewrót w kosmetyce.

Odmładzający krem „**Radium“** usuwa bezpowrotnie zmarszczki, piegry oraz wszelkie defekty cery w ciągu dni 14.

Sposób użycia: Należy twarz co rano masować kremem „**Radium“**; w pół godziny zaś po użyciu umyć się w ciepłej wodzie z boraksom, poczem pokryć twarz lekką warstwą pudru „**Radium“**. Uwaga. Prawdziwy krem „**Radium“** tylko firmy Lenoir, 72. Żądać wszędzie! 3364

Główna **B. Matulewicz i Ska** Warszawa, sprzedaż: Grzybowska 24

**FERBOL**

w 11 kolorach

3283 do odnawiania i przebarwienia obuwia. **GATUNEK PRZEDWOJENNY.**

Skład farb „**RIPOLIN“**, Warszawa, Graniczna 9, tel. 94-88.

### Epilepsja (Choroba świętego-Wita)

Zmniejsza siłę i ilość ataków konwulsyjnych, a przy dłuższym zastosowaniu, zupełnie usuwa tę chorobę 816

Oryginalny „**NOWOPILEPTOL“**

(z kogutkiem). Żądać w aptekach i składach aptecznych.

ZAKŁAD MALARSKI

**K. S. KLIMKIEWICZA**

przy ul. Kaliskiej № 29

nieinjeztem podaje do wiadomości, iż po zapewnieniu przez niektóre firmy poparcia zatrudnia już 9-ciu pracowników zwolnionych z Wojsk Polskich, oraz przyjmuje w dalszym ciągu zdemobilizowanych fachowców. 3326

Z poważaniem **K. S. Klimkiewicz.**

W 8 kl. Szkole Realnej Żeńskiej

**X. Rządkiwiczowej**

Dęblińska 1.

Zapisy 15 maja od 9 rano do 1 pop. Egzamin wstępny 29, 30 i 31 maja od godziny 11-ej rano. 3213



Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcje, hemoroidy, radykalnie leczą

**Szwajcarskie gorzkie ziela**

Dr. Bauera 2494

z marką Kogut. Sprzedają apteki i składki hurtowe Sosnowiec skład ap. Jagiellowicz

**POKOST**

czysto lniany

poleca: 3333

PIERWSZA MIECHOWSKA  
FABRYKA OLEJÓW

**„Tłuszcz“**

Miechów - Dworzec.

Ból głowy, migrena, neuralgia



usuwają powiesznie znane proszki z „kogutkiem” „Migrena Nervicin”. Żądać w aptekach, składach aptecznych proszków z „Kogutkiem”.

Suchoty oraz wszelkie Choroby piersiowe

leczy

**Balsam Thioceolan Age**

używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składki apteczne. Hurt i detal. Skł. apt. M. Jagiellowicz.

Egzemę, liszaje itp.

leczy maść

**„Lain Age“**

sprzedają apteki i składki apteczne. APTEKA A. GAJEKOWIEC w Warszawie.

**DRABNE OGŁOSZENIA**

Będąc w zamiarze kupna wani, wanierek i nasadówek nie omieszkać odwiedzić mój zakład, lub zażądać cen na takowe. Zakład Blacharsko-Mechaniczny B. Pelka Sosnowiec wlec Pogoń, Długa 24. 2977

Aluminium

Reichgold, Bleichgold, Reichbleichgold najtaniej sprzedaje Poznański Warsztat Marszałkowska 72 3132

Ma do sprzedania

Na Pomorzu, Poznańskim, Górnym Śląsku i b. Kongresówce Sosnowiecki Dom Handlowy Komisowo—Agentura wy I kategorii ul. Piłsudskiego 46. Majątki ziemskie, włościańskie, fabryki, warszaty mechaniczne, szklarnie, cegielnie wapienniki... Apteki, składki apteczne restauracje piwiarnie, różne sklepy i zakłady fryzjerskie. Lokale na biura mieszkania, sklepy z kapitałem nadają ce się pod koncesje na wodki. Potrzebny jest wspólnik z kapitałem do intratnego interesu. Wiadomość; Sosnowiec ki Dom Handlowy Komisowo—Agentura ul. Piłsudskiego 46 3331

Jan P. bin

zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez PKU. Nowo-Radomsk, która unieważnia się. 3357

Do sprzedania

okazyjnie żelazne, siatkowe łożka. Wia domosć w sklepie Nowopogońska 10 12 3368

Rutynowana

Buchalterka korespondująca w językach: polskim, rosyjskim i niemieckim poszukuje posady od zaraz. Łaska we zgłoszenia prosi nadsyłać sub „Buchalterka 55” do redakcji Kurjera Zagłębia. 3357

Kto wypożyczy

100 000 marek otrzyma bezpłatnie mieszkanie z 2 pokojami i kuchnią. Zabezpieczenie hipoteczne. Wiadomość w administracji Kurjera 3360

Wypożyczenie

pianino w dobrym stanie. Oferty „Pianino” Kur Zagłębia 3340

Rutynowany

buchalter—bilansista Ślązak kawaler wykształcony zawodowo z kilkunastu lat praktyką w przedsiębiorstwach handlowych i fabrycznych obejmuje posadę jako siła samodzielną. Warunek: mieszkanie. Zgłoszenia pisemne do Admin. pod „Chlubne świadectwa” 3344

Dom

z ogrodem owocowym i polem zabudowania gospodarze. mieszkanie zaraz wolne do sprzedania, milion sześć set Zarki ul. Potocka Junbis 3346

Zaginęła

książeczka Kasy Chorych na imię Walentego Praskiewicz. 3361